

Wanda Sołhaj-Madejczyk „Ada”, **Czym jestem**

Czym jestem

w kleszczach żelaznej nocy

w zaciśniętej pięści mroku

w sieci milczenia

splątanej zjeżonej czekaniem

płynie przeze mnie ciemność

przelanej krwi gęsta rzeka pulsuje

zegar świata dygot struchlałej wiary

przecieka przeze mnie cisza

ptasich uśpionych gniazd

drzew oślepanych od cieni

niebo spada krzyżem w kamienne

pod stopą obłoki nad głową wisi

ciężkim głazem zaczajona ziemia